

*Sygn. akt III K 87/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w III -cim Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Olszewski (Sędzia sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Sztandar

Ławnicy: Krzysztof Żyto, Halina Sawińska, Robert Kabziński

Protokolant: Bożena Wolfram

w obecności Prokuratora Magdaleny Witko

po rozpoznaniu w dniach: 30 sierpnia 2013r. i 18 września 2013r.

***sprawy :***

G. B.

***syna K. i K. z domu T.***

***urodzonego (...)wT..***

***o s k a r ż o n e g o o t o , ż e :***

***I. w dniu 5 maja 2013r. wT., woj. (...)działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. S., używając ostrego narzędzia w postaci noża, usiłował dokonać zabójstwaA. S.w ten sposób, że zadał jej co najmniej dwa uderzenia godzące w klatkę piersiową w okolicę serca i dłoń, powodując obrażenia w postaci powierzchownej rany ciętej okolicy podobańczykowej lewej, bez uszkodzeń narządów klatki piersiowej w badaniu RTG i powierzchowne rany palców II i III ręki lewej, które to obrażenia powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odciążenie go od ofiary przez osoby trzecie***

***tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw z art. 148 § 1 kk w zb z art. 157§2 kk w zw z art. 11 §2 kk***

***II. w okresie od 28 kwietnia do 5 maja 2013r. wT.. woj. (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, wielokrotnie groził A. S.pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione***

***tj. o czyn z art. 190§1 kk w zw z art. 12 kk***

**III. w dniu 1 maja 2013r. o godz. 0.20 na ul. (...)w T.woj. (...), prowadził pojazd mechaniczny m-ki S. (...)o nr rej. (...)w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości - 0,94 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu**

**tj. o czyn z art. 178a§1 kk**

### **o r z e k a**

1. oskarżonego G. B. uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I. aktu oskarżenia z tą zmianą w jego opisie, że przyjmuje, iż oskarżony godził pokrzywdzoną nożem w klatkę piersiową jednokrotnie, i za tak opisany czyn, wyczerpujący dyspozycję **art.13 § 1 kk w związku z art.148 § 1 kk i art.157 § 2 kk w związku z art.11 § 2 kk** na podstawie **art.14 § 1 kk w związku z art.148 § 1 kk i art.11 § 3 kk** wymierza G. B. karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;
2. oskarżonego G. B. uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II. aktu oskarżenia i za tak opisany czyn, wyczerpujący dyspozycję **art.190 § 1 kk w związku z art.12 kk** na podstawie **art.190 § 1 kk** wymierza G. B. karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
3. oskarżonego G. B. uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III. aktu oskarżenia i za tak opisany czyn, wyczerpujący dyspozycję **art.178a § 1 kk** na podstawie **art.178a § 1 kk** wymierza G. B. karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art.85 kk i art.86 § 1 kk kary pozbawienia wolności wymierzone za zbiegające się przestępstwa łączy i wymierza G. B. karę łączną 8 (ośmiu) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
5. na podstawie art.42 § 2 kk orzeka wobec G. B. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 2 (dwóch) lat;
6. na podstawie art.63 § 2 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 1 maja 2013r. do dnia 5 maja 2013r.;
7. na podstawie art.63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 5 maja 2013r.;
8. na podstawie art.44 § 2 kk orzeka przepadek i zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża wpisanego do księgi depozytów pod pozycją Drz.18/13;
9. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. B. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem;
10. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 87/13

## **UZASADNIENIE**

Ustalenia faktyczne.

### **Zarzuty I. i II.**

G. B. i A. S. pozostawali w nieformalnym związku od dwunastu lat, będąc rodzicami dwójki wspólnych dzieci: N. lat dziewięciu i O. w wieku dwu i pół lat. Do kwietnia 2013r. zamieszkiwali razem w T. w kamienicy przy ulicy (...)

Od około 1,5 roku G. B.przebywał w Wielkiej Brytanii, dokąd wyjechał do pracy po incydencie, podczas którego kopnął w plecy A. S..

**\zeznania A. S., k. 174v. \**

Do Polski G. B.na stałe wrócił w marcu 2013r. Wtedy to pojechał do S., gdzie mieszkała poznana przez niego w międzyczasie kobieta, z którą nawiązał intymne relacje.

Do T.wrócił w kwietniu 2013r. O relacjach z inną kobietą opowiedział A. S., która wybaczyła mu nielojalność.

**\zeznania A. S., k. 1745\**

W dniu 28 kwietnia 2013r. wieczorem do mieszkania zajmowanego przezA. S.przyszły w odwiedziny jej siostry z ich partnerami. Kiedy około godziny 22:00 goście opuścili mieszkanie, A. S.zorientowała się, że nie ma także uczestniczącego w spotkaniuG. B.. A. S.próbowała skontaktować się z nim telefonicznie, lecz bez rezultatu.

**\zeznania A. S., k. 174v. \**

Kiedy następnego dnia wróciła do domu około godziny 16:00 G. B.siedział w fotelu i jadł posiłek. Na jej pytanie, gdzie był poprzedniej nocy zaczął wyzywać ją słowami wulgarnymi, grozić zabiciem. Świadkiem sytuacji była A. S.(1), która wraz z A. S.i jej synem O.weszła do mieszkania.

**\zeznania A. S., k. 174v.**

**zeznaniaA. S.(1), k. 177v. \**

Kiedy A. S.chciała opuścić mieszkanie i trzymając dziecko na ręku skierowała się w stronę schodów, G. B.złapał ją za włosy i silnie pociągnął, grożąc przy tym wulgarnie, że ją zabije. A. S.wraz z siostrą i najmłodszym dzieckiem uciekły na podwórko i odjechały.

**\zeznania A. S., k. 174v.**

**zeznania A. S.(1), k. 177v. \**

A. S.tego samego dnia wróciła do miejsca swego zamieszkania wraz z koleżanką B. M.. G. B.w stanie nietrzeźwości przebywał wtedy na podwórku przed kamienicą, podszedł do A. S.i wulgarnie ją wyzywał i groził zabiciem, trzymając w ręku duży klucz samochodowy. Kobietom nie udało się wejść do mieszkania.

Po jakimś czasie A. S.i B. M.wróciły w asyście Policji. G. B.został ukarany mandatem za zakłócanie porządku publicznego, a następnie opuścił mieszkanie.

**\zeznania A. S., k. 175**

**zeznania B. M., k 177\**

Tego wieczora oraz w ciągu następnego dnia G. B.próbował kontaktować się telefonicznie z A. S.. Naprzemiennie to groził jej zabiciem, to prosił o wybaczenie.

**\zeznania A. S., k. 175**

Następnego dnia A. S.w godzinach wieczornych pojechała do P.na imprezę zorganizowaną przez jej zakład pracy. Dzieci pozostawiła pod opieką swej siostry A. N..

**\zeznania A. S., k. 175**

**zeznania A. N., k. 178\**

Do domu wróciła około godziny 2:00. Odwiozła ją B. M. wraz z T. B..

Kiedy wysiedli z auta, na podwórku przebywał nietrzeźwy G. B., który powiedział, że chce A. S. odprowadzić do mieszkania. Kiedy A. S. w towarzystwie swej koleżanki i byłego konkubenta weszli do klatki schodowej, a następnie szli po schodach, zgasło światło i wówczas G. B. złapał A. S. za ubranie i rzucił na ścianę, a następnie – bił ją w okolice klatki piersiowej. W obronie koleżanki stanęła B. M., która próbowała odciągnąć agresora, jednocześnie wołając o pomoc swego przyjaciela.

Wówczas G. B. puścił A. S. i zbiegł.

**\zeznania A. S., k. 175**

**zeznania B. M., k. 177**

**zeznania T. B., k. 201 – 210v.**

**zeznania A. N., k. 178\**

Od tego czasu, do dnia 5 maja 2013r. A. S. nie widziała się z G. B., który jednak wielokrotnie telefonował do niej i wysyłał sms-y, w których przeproszał ją i deklarował chęć powrotu, albo groził, że ją zabije, gdy ta stanowczo twierdziła, że ich związek jest skończony.

**\zeznania A. S., k. 175v. \**

W dniu 5 maja 2013r. A. S. wraz z córką N. wyszły z domu około godziny 10:00 z zamiarem udania się do kościoła. Kiedy wsiadły do samochodu, panował w nim duży nieporządek, a z tylnej kanapy podniósł się G. B..

A. S. nakazała mu opuszczenie pojazdu, lecz bezskutecznie. Ostatecznie mężczyzna i kobieta ustalili, że zostanie on podwieszony do mieszkania jego matki pod warunkiem, że będzie spokojny.

**\zeznania A. S., k. 175v. \**

Kiedy A. S. zaparkowała na ulicy (...) nie chciał opuścić auta, doszło między nimi do szarpaniny, podczas której A. S. i córka uciekły do pobliskiego sklepu. Wezwana została Policja. G. B. zbiegł.

**\zeznania A. S., k. 175v. \**

Do domu A. S. i N. B. powróciły około godziny 12:00 w asyście funkcjonariuszy Policji. Tego samego dnia A. S. wraz z siostrą A. N. pojechały po samochód, który pozostawiły na ulicy (...). Po odebraniu auta, A. S. wraz z dziećmi N. i O., po odwiedzinach u dziadków, wracali do domu. W drodze A. S. obawiając się dalszych aktów agresji ze strony G. B., poprosiła starszego syna P., by zszedł na parking i wziął ze sobą gaz łzawiący.

**\zeznania A. S., k. 175v.**

**Zeznania P. S., k. 178\**

Po zaparkowaniu auta w pobliżu kamienicy, w której mieszka, A. S. wyłączyła silnik, otworzyła drzwi i chcąc wysiąść, przełożyła jedną nogę za próg pojazdu. Kiedy podniosła wzrok, zobaczyła G. B. trzymającego nóż w jego lewej dłoni. Wówczas krzyknęła: „G., co ty robisz?!”. Chwilę później mężczyzna zamachnął się trzymany nożem w lewą pierś A. S.. A. S. w geście obrony chwyciła ostrze noża. Doszło do szarpaniny między nią a napastnikiem. Kobieta czuła, że G. B. usiłuje ugodzić ją nożem, czuła, że ostrze noża siłą kieruje w stronę jej klatki piersiowej.

**\zeznania A. S., k. 176**

**zeznania P. S., k. 178**

**zeznania J. K., k. 174\**

W wyniku działania G. B.A. doznała skaleczenia w postaci powierzchownej rany ciętej okolicy podobojczykowej lewej oraz powierzchownej rany palców II i III ręki lewej, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni.

**\zeznania A. S., k. 176**

**opinia biegłego z zakresu medycyny, k. 44, 211\**

W czasie szarpaniny z napastnikiem A. S.upadła na kolana przed samochodem. W tym czasie P. S.dobiegł do szarpiących się i rozpylił gaz łzawiący, odciągając G. B.od swej matki.

**\zeznania P. S., k. 178 – 178v.\**

Niemal w tym samym czasie dobiegł do walczących J. K., który usłyszał wołanie A. S.o pomoc. Biegnąc w tę stronę widział szarpiących się A. S., G. B.i P. S.. A. S.trzymała G. B.za rękę. Następnie J. K.odepchnął napastnika, wyrwał mu z dłoni nóż i odrzucił go w trawę.

**\zeznania J. K., k. 174\**

Po chwili na miejsce zdarzenia dotarł kolega J. K., M. M.. Widział on ślady krwi u A. S..

**\zeznania M. M., k. 174v./**

G. B.oddalił się z miejsca zdarzenia przed przyjazdem Policji.

**\zeznania J. K., k. 174**

**zeznania M. M., k. 174v.\**

Nóż, którym posługiwał się G. B.w czasie zdarzenia był nożem kuchennym, o długości całkowitej 28 cm i długości ostrza – 15 cm.

**\protokół oględzin noża, k. 31**

**dokumentacja fotograficzna, k. 32\**

**Zarzut III.**

W dniu 1 maja 2013r. około godziny 22:00 G. B.został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w czasie, gdy jechał ulicą (...)jako kierujący samochodem osobowym marki S. (...)o nr rej. (...).

Znajdował się wtedy w stanie nietrzeźwości – 0,94 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

**\protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego, k. 23 – 24**

**wyjaśnienia oskarżonego, k. 172v.\**

G. B.jest z zawodu stolarzem. Jest rozwodnikiem. Jest ojcem trojga dzieci, w tym dwojga z A. S., z którą pozostawał w nieformalnym związku.

G. B.w miejscu zamieszkania posiada dobrą opinię, nie był dotychczas karany.

**\wywiad środowiskowy, k. 126 - 27**

**informacja o karalności, k. 77\**

G. B.nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Nie jest uzależniony od substancji psychoaktywnych. Jest uzależniony od alkoholu. W czasie zdarzeń będących przedmiotem rozpoznania znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego. Posiadał zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

**\opinia sądowo – psychiatryczna, k. 92 – 93**

**wyjaśnienia oskarżonego, k. 172 - 173\**

Ocena dowodów.

Podstawą ustaleń faktycznych w zakresie czynów opisanych w punktach I. i II. aktu oskarżenia były zeznania **A. S.**

Pokrzywdzona od pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym zeznawała niezmiennie, opisując zarówno okoliczności związane z wzajemnym jej pożyciem z oskarżonym, jak i dotyczące bezpośrednio inkryminowanych zachowań. Jej relacje były konsekwentne. Będąc szczegółowo przesłuchiwana na rozprawie głównej, spontanicznie i nieskrępowanie odtworzyła przebieg zdarzeń w sposób w pełni korelujący z jej relacjami ze śledztwa. Szczegółowość jej zeznań oraz zachowanie chronologii opisywanych zdarzeń potwierdzały wniosek, że relacjonowała ona fakty, które zaistniały w rzeczywistości.

W powyższej ocenie Sąd utwierdził także sposób, w jaki pokrzywdzona składała zeznania. W jej depozycjach nie było chęci odwetu, odegrania się na oskarżonym, pomimo stłumionej antypatii i wyrażanego żalu, które w zaistniałych okolicznościach są jak najbardziej naturalne i usprawiedliwione. Pomimo tego, że nie byli oni małżeństwem, A. S.i oskarżony mają przecież dwoje dzieci, spędzili ze sobą dwanaście lat. Mimo to świadek potrafiła zeznawać w sposób rzeczowy i zasadniczo wolny od emocji. „Na chłodno” relacjonowała okoliczności związane z ich wcześniejszym pożyciem, jak i przebieg ostatnich wydarzeń. Przekonywująco brzmiały jej zeznania także w zakresie wcześniejszych aktów przemocy, których wobec niej dopuszczał się oskarżony. Wiarygodnie wytłumaczyła przyczyny, dla których nie informowała ona Policji o jego wcześniejszych, brutalnych zachowaniach.

Zeznania A. S.brzmiały przekonywująco także wobec ich pełnej korelacji z depozycjami innych, przesłuchanych w sprawie świadków.

W zakresie związanym z zarzutem I. aktu oskarżenia pozostawały one zgodne z zeznaniami **J. K.i M. M.**, którzy byli postronnymi świadkami przedmiotowych zdarzeń. Zwłaszcza relacje J. K.zasługują na uwagę. Mężczyzna był tym, który odciągnął oskarżonego od A. S., stając w jej obronie. Co istotne, świadek ten wyraźnie i konsekwentnie zeznawał, że kiedy dobiegł do G. B., to wyrwał mu nóż z ręki, ponieważ oskarżony próbował zaatakować nim kobietę. Widział, że pokrzywdzona trzymała napastnika za rękę. Ta relacja pozostaje w pełnej zgodzie z opisem przedstawionym przez A. S.i nie ma żadnej okoliczności, która dyskwalifikowała zeznania J. K.jako niewiarygodne. Zwłaszcza, że są one zgodne także z zeznaniami **P. S.**– syna pokrzywdzonej, który opisał zajście przed kamienicą w sposób niemal identyczny z relacjami jego matki i J. K.. Podobnie, jak w przypadku pokrzywdzonej, P. S.był niezwykle precyzyjny i wywarzony w swych zeznaniach. Sposób relacjonowania faktów, spontaniczność i rzeczowość jego opisów pozwalały z całą pewnością na uznanie jego zeznań za szczerze i obiektywne.

Istotne jest to, że zarówno pokrzywdzona, jak i wyżej przedstawieni świadkowie w sposób zbieżny przedstawili opis zdarzenia, podczas którego G. B.próbował zadać cios nożem w pierś A. S.. Z zeznań J. K.i P. S.wynika niezbicie, że odciągali oni oskarżonego od A. S.. Zatem wiarygodnie brzmią zeznania pokrzywdzonej, z których wynika, że oskarżony świadomie i celowo zmierzał do ugodzenia jej nożem. Gdyby było tak, jak wynika z wyjaśnień G. B., który twierdził, że potknął się o nogi pokrzywdzonej i przypadkowo skaleczył ją nożem, żaden z wymienionych

wyżej świadków nie miałby potrzeby odciągać go siłą i wyrywać mu nóż z dłoni. Tym bardziej, że zarówno syn pokrzywdzonej, jak i J. K. przybyli A. S. z pomocą dopiero po co najmniej kilku sekundach po tym, jak oskarżony ugodził ją nożem. Gdyby więc do jej skaleczenia doszło przypadkowo, bezsprzecznie nie byłoby potrzeby, żeby pokrzywdzona przytrzymała ostrze noża dłońmi, siłując się przy tym z oskarżonym i kalecząc swoje ręce. Interwencja przybyłych mężczyzn również byłaby zbędna.

Z tego punktu widzenia wyjaśnienia **G. B.** w zakresie czynu opisanego w punkcie I. aktu oskarżenia brzmią wykrętnie i nielogicznie. Nie sposób nie oprzeć się wrażeniu, że jest to linia obrony zmierzająca do oczyszczenia się oskarżonego z najpoważniejszego ze stawianych mu zarzutów.

Jego wyjaśnienia są przy tym sprzeczne z zeznaniami nie tylko samej pokrzywdzonej, ale także z zeznaniami postronnych świadków, obserwujących zdarzenie z pewnego dystansu, z których każdy przekonywująco i zgodnie twierdził, że oskarżony został siłą odciągnięty od A. S. i wyrwany mu został nóż trzymany w dłoni.

Przesłuchani świadkowie, który przybyli na miejsce zdarzenia w jego trakcie zgodnie twierdzili, że w czasie, gdy obezwładniali oskarżonego, A. S. znajdowała się poza samochodem, którym przyjechała. Przeczy to wyjaśnieniom G. B., który próbował przekonać Sąd, że do skaleczenia doszło przypadkowo, w wyniku jego potknięcia się o nogi wysiadającej z auta pokrzywdzonej (co z resztą samo w sobie wydaje się być nielogiczne, zwłaszcza, że oskarżony zachodził pokrzywdzoną od tyłu pojazdu).

Poza tym można zasadnie wnioskować, że gdyby do ugodzenia pokrzywdzonej nożem doszło przypadkiem i w sposób niezamierzony, zachowanie się G. B. po takim zdarzeniu powinno być zgoła odmienne; zamiast uciekać z miejsca zdarzenia powinien on przystąpić do natychmiastowego udzielania pomocy skaleczonej pokrzywdzonej, bądź choćby werbalnie wyrazić żal wobec zaistniałej sytuacji, jeżeli – jak twierdził w toku przewodu sądowego – jego wolą było jedynie postraszenie pokrzywdzonej.

O tym, że wyjaśnienia oskarżonego brzmią niewiarygodnie przekonuje także ich wewnętrzna niespójność. W toku śledztwa G. B. konsekwentnie utrzymywał, że z uwagi na upojenie alkoholowe, w którym się znajdował, nie pamiętał przebiegu zajścia (k. 54 – 55, 61, 66). Dopiero na rozprawie szczegółowo, z niezwykle pietyzmem opisał, jak doszło do zranienia A. S. oraz jakie były jego rzeczywiste intencje (oskarżony twierdził, że chciał jedynie nastraszyć pokrzywdzoną, zaś do zranienia doszło przypadkowo, w wyniku potknięcia się o jej nogi). Wezwany do wyjaśnienia owych sprzeczności (k. 213) stwierdził, że dopiero przed sądem chciał wyjawić całą prawdę.

Analizując powyższe wypowiedzi G. B. Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że brzmią one nielogicznie. Z dużą dozą pewności zakładać bowiem należy, że osoba niewinna, której postawiono zarzut zbrodni usiłowania zabójstwa, z determinacją już od samego początku zabiegać powinna o wykazanie braku podstaw oskarżenia. Tymczasem oskarżony konsekwentnie wyjaśniał, że na skutek upojenia nie pamiętał przebiegu zajścia. Na marginesie Sąd stwierdza, że taka właśnie wersja w istocie jest wiarygodna, bowiem G. B. pił alkohol nieprzerwanie od co najmniej kilku dni, a z jego zachowania wynika, że znajdował się on w czasie zajścia pod znacznym jego wpływem (bezpośrednio po jego zatrzymaniu w dniu 5 maja 2013r. o godzinie 20:31 miał on 1,73 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a więc niemal 3,5 promila alkoholu we krwi).

Z omówionych wyżej względów Sąd Okręgowy uznał, że wyjaśnienia G. B., jako tendencyjne i osamotnione pośród pozostałych osobowych źródeł dowodowych, nie są wiarygodne.

Dodać przy tym trzeba, że za nieprzydatne Sąd uznał przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego mającego za zadanie odtworzenie przebiegu zajścia, a wnioskowanego przez obrońcę oskarżonego. Wobec rażącej odmienności wersji zdarzenia wynikających z depozycji oskarżonej i świadków w konfrontacji z relacją oskarżonego, o tym, który ze scenariuszy wydarzeń zostanie przyjęty za wiarygodny decydowały wyżej przedstawione argumenty, które pozostały wystarczające dla odrzucenia opisu przedstawionego przez G. B. bez obawy narażenia się na zarzut aprioryczności ocen i bez konieczności przeprowadzania czynności dowodowych na miejscu zdarzenia.

Materiał dowodowy dotyczący pozostałych zarzutów stawianych G. B. był zgodny. Sam oskarżony przyznał się do tych występów, w swych wyjaśnieniach nie kwestionował relacji przedstawianych przez inne osobowe źródła dowodowe. Podobnie, jak w przypadku czynu zakwalifikowanego z art.13 § 1 kk w związku z art.148 § 1 kk za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął szczerze i wyczerpujące zeznania A. S.. Ocena depozycji pokrzywdzonej przedstawiona w powyższej części uzasadnienia pozostaje aktualna również w zakresie odnoszącym się do opisów zdarzeń objętych zarzutami II. i III. aktu oskarżenia, tym bardziej, że w pełni koreluje ona z treścią zeznań **B. M., A. S.(1), A. N.**. W sumie relacje tych świadków są nie tylko wzajemnie zgodne, ale przedstawiają obraz nagannych zachowań oskarżonego z różnych perspektyw, stanowią kompletny i wszechstronny materiał dowodowy, w pełni przydatny z procesowego punktu widzenia. W tym też zakresie opisów przedstawionych przez wymienionych wyżej świadków nie kwestionował także sam oskarżony. Przeciwni. Były one zgodne z jego wyjaśnieniami.

Inne dowody, w tym zeznania pozostałych świadków, protokoły oględzin, opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej i psychiatrów, informacje o karalności, kwestionariusz wywiadu środowiskowego Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne.

Za zbędne Sąd uznał wnioskiwane przez obrońcę przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność mechanizmu powstania obrażeń opisanych w dokumentacji medycznej pokrzywdzonej.

Obrońca w żaden sposób nie wykazał, by kwestionowana opinia była niejasna, wewnętrznie sprzeczna, czy niepełna, jak wymaga tego art.201 kpk. Poza tym nie ujawniła się żadna okoliczność, która wzbogacałaby materiał dowodowy w sposób powodujący konieczność uzupełnienia owej opinii. Co więcej, przyznać trzeba, że przedmiot opiniowania był prosty i nieskomplikowany, zaś biegły M. G. swe wnioski oparł wyłącznie na dokumentacji lekarskiej A. S., zatem dodatkowy dowód z opinii innego biegłego z zakresu medycyny sądowej wobec faktu, że trany doznane przez pokrzywdzoną uległy całkowitemu zablźnieniu, uznać należy za zbędny.

#### Rozważania prawne.

Zachowanie oskarżonego opisane w punkcie I. aktu oskarżenia stanowiło zbrodnię wypełniającą znamiona art.13 § 1 kk w związku z art.148 § 1 kk.

G. B. świadomie i celowo zmierzał do ugodzenia A. S. w górną część klatki piersiowej po lewej stronie, przy czym posługiwał się wtedy ostro zakończonym nożem. Wykazywał przy tym determinację wskazującą, że jego działania nie były przypadkowe, a zmierzały do celowego godzenia pokrzywdzonej. Dowodzi tego fakt, że A. S. próbowała powstrzymać napastnika, chwytając narzędzie, którym się posługiwał, doznając przy tym zranienia dłoni. Miejsce na ciele pokrzywdzonej, w które godził G. B., wyznaczała doznana przez nią rana. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony próbował uderzyć ją nożem w górną część klatki piersiowej po stronie lewej, a więc w tę część ciała, w której znajduje się serce, organ wrażliwy i newralgiczny dla funkcjonowania ludzkiego organizmu.

Zarówno narzędzie, którym posługiwał się oskarżony, jak i sposób jego działania opisany w zeznaniach pokrzywdzonej dają pełne prawo przyjmować, że gdyby nie stanowcza, a nawet desperacka reakcja obronna podjęta przez A. S. oraz osób, które pośpieszyły jej na pomoc, G. B. był na prostej drodze, by wypełnić wszystkie znamiona z art.148 § 1 kk. Swoim zachowaniem polegającym na próbie zadania ciosu nożem kuchennym o długości 15 cm w lewą pierś swej ofiary zmierzał bezpośrednio do wywołania skutku, o którym mowa w dyspozycji powołanej normy prawnej.

Ponadto o stronie podmiotowej jego czynu, w szczególności o zamiarze przedsięwziętych przez niego działań świadczy zachowanie oskarżonego przed jego popełnieniem. G. B. w ciągu ostatnich kilku dni wielokrotnie groził pokrzywdzonej zabójstwem. Ponadto dopuszczał się wobec niej agresji fizycznej, szarpał ją i bił. W dniu 5 maja 2013r. doszło do eskalacji jego frustracji, która osiągnęła poziom dotąd niespotykany i doprowadziła do targnięcia się na życie A. S..



Czyn przypisany G. B. wypełnił kumulatywnie znamiona art.157 § 2 kk, bowiem skutek działania oskarżonego zmaterializował się w postaci obrażeń ciała pokrzywdzonej, powodujących naruszenie czynności ciała na okres poniżej siedmiu dni.

Sąd przyjął za dowiedzione popełnienie przez oskarżonego przestępstwa z art.190 § 1 kk.

G. B. w okresie od dnia 28 kwietnia 2013r., a więc od momentu, w którym A. S. poinformowała go o rozpadzie ich związku, do dnia 5 maja 2013r., czyli do chwili zaatakowania pokrzywdzonej nożem wielokrotnie, osobiście oraz przez telefon wypowiadał groźby pozbawienia życia. Jak bardzo były to groźby realne dowiodło jego zachowanie z dnia 5 maja 2013r. Pokrzywdzona miała wszelkie powody do tego, by obawiać się, że G. B. spełni swe złowróźbne obietnice. Wskazywały na to liczne okoliczności, w tym stan jego permanentnej nietrzeźwości w okresie objętym zarzutem, natarczywość jego zachowania, wielokrotność sprzecznych z prawem zachowań oraz próby fizycznej opresji, których dopuszczał się on wobec A. S. w przeszłości.

G. B. dopuścił się występku z art.178 a § 1 kk, bowiem będąc w stanie nietrzeźwości kierował pojazdem mechanicznym po drodze publicznej.

Wszystkich zarzucanych przestępstw oskarżony dopuścił się będąc w stanie nietrzeźwości, w który wprowadził się sam, mogąc przewidzieć jego skutki. G. B. jest uzależniony od alkoholu, nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Nie istnieją więc żadne okoliczności, które wyłączałyby jego winę w zakresie przypisanych mu przestępstw.

#### Wymiar kar.

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu uznać należy za bardzo duży.

Jako okoliczności obciążające Sąd Okręgowy poczytał:

- działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim w każdym z popełnionych przestępstw, a zwłaszcza – w zakresie czynu, który wyczerpał znamiona art.13 §1 kk w związku z art.148 § 1 kk i art.157 § 2 kk,
- wypełnienie przez oskarżonego znamion dwóch norm prawnych (co do czynu z punktu I. aktu oskarżenia),
- determinację, natężenie złej woli i bezpodstawność jego sprzecznych z prawem zachowań. Oskarżony pozostawał całkowicie bezkrytyczny wobec zaistniałej sytuacji. Miał wyciągnąć właściwe wnioski z faktu, że jego dotychczasowe życie osobiste i rodzinne legło w gruzach, przyczynę owych niepowodzeń upatrywał nie w swoim, nagannym postępowaniu, ale w życiowo zrozumiałej i słusznej decyzji swej dotychczasowej partnerki życiowej,
- wielokrotność przestępczych zachowań, które składały się na czyn ciągle wypełniający znamiona art.190 § 1 kk oraz ich uporczywość,
- znaczne stężenie alkoholu, pod wpływem którego znajdował się oskarżony, kiedy został zatrzymany za kierownicą swego samochodu,
- prowadzenie przez oskarżonego pojazdu w ruchu miejskim, co ze swej natury powodowało większe zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego,
- działanie pod wpływem alkoholu co do czynów opisanych w punktach I. i II. aktu oskarżenia,
- dotychczasowy sposób życia oskarżonego przejawiający się we wcześniejszych aktach agresji, zwłaszcza fizycznej, jakich dopuszczał się względem A. S.,
- brak wyraźnej i szczerzej skruchy, dowodzący niedostatecznej refleksji, jaka powinna stać się udziałem G. B. w związku z jego działaniami na szkodę pokrzywdzonej.

Okolicznością łagodzącą była dotychczasowa niekaralność oskarżonego oraz częściowe przyznanie się do winy (dotyczące czynów opisanych w punktach II. i III. aktu oskarżenia), a także – w zakresie czynu z punktu I. aktu oskarżenia – fakt, że jego zachowanie nie wykroczyło poza fazę usiłowania.

Mając na względzie wymienione wyżej okoliczności oceniane przez pryzmat dyrektyw wymiaru kar określonych w art.53 kk Sąd uznał, że adekwatne z punktu widzenia stopnia społecznej szkodliwości i zawinienia będzie wymierzenie oskarżonemu:

- za czyn opisany w punkcie I. aktu oskarżenia – kary 8 lat pozbawienia wolności,
- za czyn z punktu II. – kary 8 miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn wyczerpujący znamiona art.178 a § 1 kk – kary 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy analizując całokształt okoliczności istotnych dla wymiaru kary za czyn wypełniający znamiona art.13 § 1 kk w związku z art.148 § 1 kk i art.157 § 2 kk w związku z art.11 § 2 kk nie znalazł podstaw do zastosowania wobec G. B.nadzwyczajnego złagodzenia kary. Żaden z przejawów jego zachowania, zarówno tego sprzed sprzecznego z prawem działania, jak i po jego popełnieniu nie dawał podstawy dla przyjęcia, że oskarżony zasługuje na łagodniejsze potraktowanie w rozumieniu art.60 kk.

Wymierzając karę łączną pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę z jednej strony – bliskość czasową inkryminowanych zachowań G. B.(wszystkie przypisane mu czyny zostały popełnione w przedziale zaledwie siedmiu dni), z drugiej zaś – ich odmienność co do dóbr prawnych, które oskarżony naruszył. Stąd za zasadne Sąd przyjął zastosowanie zasady częściowej absorpcji, wymierzając oskarżonemu karę zbliżoną do najsurowszej wymierzonej mu za jednostkowe przestępstwo pozostające w zbiegu.

Na podstawie art.42 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego ustalając okres jego obowiązywania na dwa lata. Sąd wziął przy tym pod uwagę zarówno fakt, że oskarżony prowadził pojazd będąc w stanie głębokiego upojenia (blisko dwa promile alkoholu we krwi), w ruchu miejskim (co ze swej natury rodzi większe zagrożenie dla ruchu drogowego i bezpieczeństwa innych jego uczestników). Na poczet orzeczonego środka karnego Sąd zaliczył skazanemu okres zatrzymania prawa jazdy (art.63 § 2 kk).

Zgodnie z art.63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej zaliczono G. B.okres jego tymczasowego aresztowania, poczynając od dnia jego zatrzymania.

Sąd na podstawie art.44 § 2 kk orzekł przepadek i zniszczenie narzędzia przestępstwa w postaci noża, którym oskarżony posłużył się w dniu 5 maja 2013r.

Z uwagi na to, że obrońca ustanowiony z urzędu w toku śledztwa został zwolniony dopiero na pierwszym terminie rozprawy głównej, koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej G. B.z urzędu Sąd ustalił na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) i zasądził je na rzecz tegoż właśnie obrońcy.

Mając na względzie brak majątku i niemożność zarobkowania w kontekście orzeczonej wobec G. B.długoterminowej kary pozbawienia wolności Sąd na podstawie art.624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.